

KORRESPONDENT—KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Grodna dnia 26. Kwietnia. Postanowione iest na
sessyi wczorayszey Konfederacyi Generalney O. N.

Urządzenie względem Rady Nieustaiącey.

KONFEDERACYA GENERALNA OBU WOLNYCH

ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Znalazłszy być rzeczą przyzwoitą i konieczną
zwołanie Rady Nieustaiącey do boku J. K. Mci, i na
ten koniec zleciwszy Marszałkom Narodowym przy-
zwanie członkow teyże Rady, iuż dawnego wybo-
ru iako niezakwitowanych, iuż na nowo wybra-
nych, gdy sflusznie iest troskliwą, z pobudek scbie
danych, aby komplet prawem roku 1775. nakazany,
iak nayrychley sive rozpoczął sessyę, i na ten ko-
niec delegowała z pomiędzy siebie W. Kazimierza Pla-
tera Kaszt: Trockiego, i Ur. Hrabie Ankwicza bywszego
Kaszt: Sandeckiego Kons: Konf: Gener: O. N., aby
się z J. K. Mcią umówili we wszystkim, coby Rezo-
lucyi potrzebowało. Po zdaniu sobie Relacyi przez
tychże Delegowanych, do wybranych na nowo, dla
zastapienia ubyłych Konsyliarzow przez śmierć, i
usunionych od teyże Rady dla przyczyn legalnych;
dodaie ieszcze JPP. Teofila Załuskiego bywszego Kaszt:
Buskiego, Walickiego ex-Podstolego Koron: Włodka
Szamb: J. K. Mci za Konsyliarzy; a UUr. Benedykta
Morykoniego Pisarza W. Lit: za Sekretarza Rady na
mieysce JX. Skarszewskiego na Biskupstwo Chelmskie
postapionego, w niebytności zaś jego Ur. Dzieduszy-
ckiego Pisarza W. Lit: iako Sekretarza teyże Rady
do spraw cudzoziemskich; dopuszcza, aby zastępo-

wał onego Ur. *Tęgorbski*, *Szeff* kancelaryi Departamentu interesów zagranicznych, nakoniec w niebytności Iaski Narodowej Litewskiej, obowięzuie W. Michała *Mniszcha* Marszałka W. Kor: aby równie Litewskich, iako i Koronnych Konfyl: nieprzytomnych, ieszcze wezwał do przybycia iak nayrychleyszego do *Grodna*, a mianowicie z dawnego wyboru Przewielebnych *Szembeka* Biskupa Płockiego, *Giedroycia* Biskupa Zmudzkiego, tudzież WW. i UUr. *Kazmierza* *Platera* Kaszt: *Trockiego*, *Zyberga* Wwdę *Brzeskiego*, *Biernackiego* Kaszt: *Sieradzkiego*, *Lipskiego* Kaszt: *Łęczyckiego*, *Szydłowskiego* Kaszt: *Zarnowskiego*, *Popiela* Kaszt: *Sandomirskiego*, *Sobolewskiego* Kaszt: *Warszawskiego*, *Ośniatowskiego* Sftę *Bobrownickiego*, *Szydłowskiego* Sftę *Mielnickiego*, *Kurzenieckiego* Chor: *Pińskiego*, *Gankowskiego* Szamb: *J. K. Mei*, *Dzierzbickiego* Sftę *Wart: Konarskiego* Pułkownika, *Stokowskiego* Podkomorzego *Łęczyckiego*, *Walewskiego* Generała-Majora, *Gielguda* Pisarza Polnego Lit: a z nowego WW. i UUr. *Michała* *Xcia Rodziwilla* Wdę *Wileńskiego*, *Rocha* *Kossowskiego* Podskarbiego W. Kor: *Michała* *Granowskiego* Sekr: Kor: *Woyciecha* *Świętosławskiego* Chor: *Krzemieńskiego*, *Modzelewskiego* Kawalera *Maltańskiego*, *Chrapowickiego* ex Kaszt: *Mściławskiego*, *Zabielle* Generała-Leutnanta, *Gundzilla* Podkomorzego *Grodzienn: Gzofowicza* Sftę *Mereckiego*, *Jozefa* *Szwykowskiego* Sftę *Oniskiego*, *Grafia* *Manuzzego* Sftę *Opeckiego*, *Xawerego* *Walewskiego*. Wreszcie też Konf: Gen: *O. N.* zaleca exnunc Kancellaryom swoim, ażeby dla wiadomości Rady przy boku *J. K. Mei* Nieuftaiącey też za rekwizycyą Ur. *Bachmińskiego* Pisarza kancelaryi radney ekstraktami w każdym czasie podług potrzeby wydawały. Zapobiegając wczesnie kwestyom okazyą nieczynności Rady być mogącym, postapionym z Stanu Rycerskiego na stopień Senatorski, lub Ministrowski Konsyliarzom dawnego wyboru, zasiąść mieysce ich dzisieyszemu stopniowi właściwe pozwalają, i w myśli prawa 1775. roku, iako też urzędzeń

swoich, dopełnianie obowiązków z urzędów zaleca. —
 Dan w Grodnie na sessyi Konfederacyi Gen: O. N.
 d. 25. Mca Kwietnia 1793. Roku.

Antoni PULASKI Mar- (L. S.) Józef ZABIELLO Lwie:
 szalek Konf: Gen: Kor: W. Lit: Mar. Konf: Gen:
 Zastępca. W. X. Lit: Zastępca.

Franciszek Chrząszczewski Gener:
 Konf: Kor: Sekretarz.

Jan Zarzycki pieczęci W:
 i K. G. W. X. Lit: Sekr.

Z Grodna dnia 27. Lwictnia. Za łaski jeszcze JP.
 Michała Walewskiego Marszałka zastępcy Konf: Gen:
 Kor: podane są od JP. Sievers Ambassadors N. Impe-
 ratorowey Rosyjskiej dwie Noty do Nayias: Konfed:
 O. N. w ięzyku francuzkim na sessyi dnia 20. Kwiet-
 nia. Tłumaczenie ich przedrukowane tu kładniemy:

N O T A I.

Dowiedziawszy się, że Nayias: Konf: Generalna
 roztrząsała rozdanie urzędów po tych emigrantach i
 innych, którzy na ostatnim Seymie i Rewolucyi 3go
 Maja pracowali zburzyć Rzpltę, i którzy aż dotąd
 utrzymując rozmaite podniety ducha swojego rewo-
 lucyinego, przez intrygi i kabały w Lipsku, Wied-
 niu i Paryżu, nieprzestają wzniecać ducha szkodliwe-
 go Demokratycznego: że te oporne usiłowania nie
 utrzymują się tylko wielkim majątkiem, który ci
 zaślepieni w krajach Rzpltey posiadają, i którym sa-
 mym tylko należałoby przypisać to, na coby się te-
 raz Polska użalać mogła; niżej podpisany zatym
 rozumi, iż powinien wymagać od Konfederacyi Ge-
 neralney sekwestracji ich Dóbr, a to dla odjęcia im
 sposobu na daley szkodenia. — Dan w Grodnie d. 28.
 Kwietnia 1793. Roku.

Jakob de Sievers.

N O T A II.

Niżej podpisany Ambassador Extra ordynaryiny i
 Pełnomocny Nayiasniejszey Imperatorowey Caley
 Rosyi, dowiedział się z przykrością, że powtórna
 osobista Protestacya przez JW. Rzewuskiego była
 przyniesiona do Konfederacyi Generalney, dla wciąż-

gnienia w Akta Konfederacyi Prowincyi Koronnych, przeciwko Deklaracyom dwóch Nayjaśnieyszych Dworow sprzymierzonych. Chociaż Autor zadał sobie pracę ukryć nieprzyjazne swoje sentymenta, pod zasłoną Patriotyzmu zbyt wzniesionego; Deklaracya ta jest w tey samey myśli, którą zaniósł JP. Marszałek zastępca *Walewski* od dzieścicu dni przybyły do Konfederacyi Generalney, aby grał rolę opozycyi. Krokiem tym niżej podpisany wzgardził z początku, iako rzeczą małej konsekwencyi; lecz gdy kuryer od JW. Generała en Chef Barona de *Igelstrom* przyniósł wiadomość, że pracowano sekretnie do przygotowania wojennego w arsenale *Warszawskim*, niżej podpisany Ambasiador mniema za powinność, uprzedzić Konfederacyą Generalną, iż wyda rozkaz sekwestracji przez woyska Imperatorowy Jmci Dóbr tych Ichmościow, którzy tak iawnie wydaia się z swemi nieprzyjaznemi zamiarami, drukując i publikując te protestacye, i że sekwestrować będzie oddział Dobra każdego z członków Konfed: Gener: któryby pozwolił sobie jeszcze zanieść Protestacyą przeciwko Deklaracyom Mocarstw sprzymierzonych. Niżej podpisany śądzi mieć prawo wymagać od Konf: Gener: aby dla nieprzyjaznych sentymentow JP. *Walewskiego*, który nie wpływał aż dotąd w interesa Konf: Gener: i Rzpltey, i nieposiadał łaski tylko iak pierwszy z porządku, a nie przez elekcyą wezwany, też łaskę natychmiast odebrała, a oddała temu, który ją miał przed nim. To jest naymnieysza satysfakcyja, o którą niżej podpisany prosi, za podobne postępowania tak iawnie dążące do wprowadzenia w błąd słabych umysłow, do wzniecenia zamieszania, i utworzenia nowych nieszczęść kraju; który nakoniec widzi zbliżający się termin odrodzenia się i nowey Konstytucyi, którey się spodziewa po rozsądney pracy Konfed: Gener: i zbliżającym się Seymie. — Dan w Grodnie dnia 26. Kwiet: 1793.

Jakob de Sievers.

Excerpt z listu dnia 23. Kwiet: 1793 z Grodna pisanego. JW. Mniszech Marszałek W. Kor: dnia 23. Mca Kwietnia roku bieżącego w Grodnie fundował juryzdykcyą Marszałkowską w zamku, i nominował na Sędziego JP. Ludwika Sobolewskiego Sędziego Ziemskiego Lidzkiego, Pisarzem JP. Stanisława Zaleskiego Słtę Trydońskiego, Regentem sądowym i kancelaryi JP. Józefa Domańskiego Regenta Juryzdykcyi Marszałkowskiej Koron: Regentem Policyi JP. Piotra Kropienickiego, którzy na urzędy swe (prócz Sędziego nieprzytomnego sądy Ziemskie Lidzkie kończącego) przysięgę przed nim wykonali. Otwarcie tej juryzdykcyi poprzedziło obwołanie do Prawa i do Artykułów Marszałk: stołowne przy odgłosie trąby po ulicach obwieszczone.

Z Warszawy dnia 28. Kwietnia. Defluitacya na Wiśle otworzona, która dotąd niektóre znajdowała trudności, wolne już wszelkim statkom wskazując przeyscie, niebronną do wszelkiego handlu toruie drogę.

Dalszy ciąg sprawy Banku Ur. Teppera i kompanii.

Dnia 27. Kwietnia. Na illacyą od kredytorów, Kommissya zleciła Kommissarzom i Negocyantom do Kantoru wyznaczonym, aby wszystkie listy zkądkolwiek pisane do UUr. Teppera i Schultza odbierali, i dla lepszey informacyi względem majątku na wypłacenie kredytorom przeznaczonego przeczytawszy, aby takowych listów komunikacya także UUr. Tepperowi i Schultzowi nie była bronna, dozwolono.

Na drugą illacyą od kredytorów Kommissya Ur. Koperskiemu, iako zawiadującemu całym handlem winnym, nakazała komportować wszystkie Regestra i Rap-tularze do tego handlu należące, a to natychmiast.

Sessya solwowana na dzień 29. tego Mca.

Sprawa Banku Ur. Kabryt.

Dnia 27. JPP. Chrzanowski Podśędek Warszawski i Duniewicz, iako wyznaczeni Kommissarze do sprawy

Ur. Kabryta rotą przepisaną wykonali przed sądem przysięgę.

Ponieważ kredytorowie Ur. *Kabryta* Administratorów nie podali na dzisiejszym terminie sądowi, przeto nastąpiło zalecenie, aby na dzień iszy Mca Maja podani byli, a w przypadku i na tamtym terminie, ieśliby Administratorowie nie byli podani, tedy Sąd, że w tey mierze przyzwoitych zażyie środków, oświadczył.

Sądy odwołane są na dzień pierwszy Mca Maja.

Z Piotrkowa dnia 24. Kwietnia. Wydrukowano tu następujące :

Obwieszczenie do wszystkich Województw Polskich, które obiegło woysko Najjaśniejszego Króla Jmci Pruskiego.

Odebrawszy niżej podpisany woyska N. Króla Jmci Pruskiego, w Prusach południowych kommanderujący Generał, od obywateli Prowincyi tutejszych zażkarzenia różne, iż poddani od czasu zabrania kraju tego, Panom swoim nieposłusznemi się być okazują, których dotąd wiernie słuchali i powinnościom swoim z ochotą zadosyć czynili; gdyby więc teraz ta nieposłusznosc nastąpić miała, zapewneby te Prowincye przez nieuprawienie roli i przez niezasiew, wielką i oczywistą poniosłyby stratę; a to opieranie się musi być prawdą nieomylną, gdyż mnie już w tym razie o pomoc woyskową upraszano; więc powinnością moją być sądzę, iako tu kommanderującego Generała, wszystkich niespokojnych i nieposłuszných Panom swoim poddanych, niniejszym moim pismem wyrażnie, lecz i po przyiacielsku przedrzędz, aby rol swoich niezaniebrywali, i zaciągi iak dotąd bywało, u Panow swoich gruntowych na daley dobrowolnie odbywali, póki nowe urządzenie Sądu Najjaś. Króla Jmci Pruskiego nie nastąpi, który we wszystkie uciemżenia i skargi zanieśione z strony poddaństwa weyżrzy i ściśle wysłucha, po którym wywiedzeniu się, podług praw krajowych

każdemu pewna i nieomylna sprawiedliwość udzielona będzie.

Gdyby zaś to moje przełożenie i przestroga planą być miała, lub wcale niezachowana; wśzystkich takowych nieposłusznych poddanych, nieinaczej iako za Rebelizantow i przeciwników poczytać, a do tego, aby prawdziwy porządek utrzymać, przez pomoc woyskową do pełnienia powinności ich przynaglić przymuszony będę.

Lecz z drugiey strony mocną pokładam nadzieję w przychylności Obywatelów, iż zapewne Panowie gruntowi więcey od poddanych swych zaciągu i roboty, nad powinność zwyczajną wyciągać nie będą, a tą się robocizną kontentować zechcą, iaka na nich zdawna w samey istocie jest włożona. Przy wykonaniu tychże, spodziewać mi się należy, iż źle traktowani nie będą, aby przez to nie dać im powodu, czyli przyczyny opierania i skarżenia się na swoich gruntowych Panów, ale wśzystko *in Statu quo* zostawić do póty, do póki Sąd N. Króla Jmci Pruskiego, tego dawnego ułożenia nierozpozna, i podług praw i prawideł naszych, swego zupełnego nieuczyni rozporządzenia. — Dan w *Piotrkowia* dnia 12. Mca Kwietnia Roku 1793.

Von MÖLLENDORFF. N. Króla Jmci Pruskiego aktualny General Piechoty, Cheff Regimentu pieszego, General Inspektor garnizonu Berlińskiego, Vice-najwyższy woienny Prezydent, Rządca rezydencyi Królewskiej Berlińskiej, Proboszcz Katedralny Kamiemiecki, Dziekan Hawelberski, Orderów Orła Czarnego i Czerwonego kawaler i kommanderujący General en Chef woysk Króla Jmci Pruskiego w Prusach Południowych.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A N G L I A.

Z Londynu dnia 8. Kwietnia. Na sessyi Parlamentu dnia 4. t. m. roztrząsano bill, przez który związek.

wszelki zakazuie się z *Francją*, a mianowicie aby Dobr żadnych wtamtym kraju niekupować, ani summ żadnych nie zaciągać. Względem summ *P. Fox* mówił żwawo dowodząc, iż przeciwko wszelkiej słuszności i polityce takowy jest wniosek, iednak 19. miał tylko głosów za swym zdaniem, a przeciwnych było 77.

Zakazu iachania do *Francyi* przyięty jest projekt z dodatkiem, iż za dowodami słusznych przyczyn, dany ma być paszport *gratis*.

List z *Wiednia* donosi, że tam niejakiego nazwiskiem *Colombe* przełożonego *Jakobinow* tu w Stolicy *Austryackiej* będących, do więzienia wzięto. Między papierami iego znaleziono dowody, że on to przeszłego Cesarza *Leopolda II.* przez truciznę zgładził. Poźniew do niego piszący *Korrespondenci* iego narzekają, że Cesarza teraz panującego dotąd nie pozbawia życia. Takowe listy cyframi pisane; są mu do przeyrzenia z wytłumaczeniem przyniesione. Odkryciem fatalnego sekretu przerażony, do wszystkiego się przyznał. W szklance limoniady ztrucizną zmieszanej, połknął śmierć *Leopold*.

BELGIUM.

Z *Bruxelli* dnia 10. *Kwietnia*. Znayduie się teraz *Dumourier* razem z dwiema synami *Egalité*, i z *Generałami Valence, Berneron*, oraz częścią sztabu wojska w *Leuze*. Nad 5. tysięcy ludzi z nim przeszło do Cesarzkich, prawie wszyscy z kawaleryi.

Generał Dampierre mający teraz najwyższą komendę nad pułnocnym wojskiem francuzkim wsparaty będzie 30. tysiącami, które prowadzi z *Paryża* sławny *Santerre*.

Z *Mons* dnia 11. *Kwietnia*. Wojsko *Austryackie* coraz daley w granice pomyka się francuzkie. Dochodzi nas wiadomość, że już *Condé* jest opasane. Są pogłoski, że *Dumourier* obeymie komendę nad wojskiem emigrantów, lub odesłany będzie do *Bretanii*, aby się z *Royalistami* złączył.

F R A N C Y A.

Z Paryża d. 9. Kwietnia. Kontra-rewolucya śliskiejsza wzmaga się coraz w Orleans. Też same wiadomości dochodzą od Administratorów *des Sablas d'Orleans*. Malkontentów niewiadoma liczba, to pewna tylko, że zuchwalszą stać się coraz, i nad Patryotami, skoro w ich ręce wpadną okrutniejszą.

Barerre donosi o złym bardzo stanie Marynarstwa Francuzkiego, Konwencya dekretuje, aby Minister morski stan całej floty okrętowej na piśmie okazał.

Obywatele *Proly*, *Dubuisson*, *Pereira* Kommissarze Belgicy uwolnieni są z pod aresztu, jednak dla bezpieczeństwa ich życia, każdy przydanego mieć będzie sobie do straży żołnierza.

Czytają w Konwencyi Narodowej list *Dumouriera* dawniej do Ministra *Beurnonville* pisany: Podpułkownik *Mousden* doniesie WPanu o kapitulacyi Fortecy Antwerpii przez Generała *Marassé* uczynionej. Bezwątpienia takowy układ pochwalony będzie. Rozpoczną z Xciem *de Cobourg* negocyacyą, abym nasz Garnizon będący w *Breda* w całości do granic Francuzkich wyprowadził. Ocali się przez to ludzi do 10. tysięcy. Wiem, iż z tej okoliczności potwarców na mnie ściagnę zaiadłość, lecz wszędy obronić się im potrafię. Rozkładając mój oboz na granicy, podzielę go na 2. części. Jedna stanie przeciwko nieprzyjaciółom, druga załoni partyą cnotliwych Konwencyi Narodowej przeciw zawziętości wstawionych zbrodniami Reprezentantów. Lecz ja nie myślę rzucać się w przepaść. Mam głowę moję dożyć za szacowną, żebym ją miał narażać na sąd iakikolwiek arbitralny. Równie za życia od całego Narodu, iako po śmierci od Historyi sądzony będę. Przybyło do mnie trzech Jakobinów, którzy ślicznych mi wiele propozycyi nagadali, bylebym z nimi razem zniszczyć chciał Konwencyą Narodową. Postrzegam same tylko zewszach stron kalumnie. Upodlamy samych siebie na wzajem. Wielu też znajduję

takich, którzyby chcieli pugałami skłóć przeciwników. Nie widać tylko pałły, nie zaś gdyby miłość wolności, albo sama wolność miała być gdzie postrzeżona. Złośliwi Montagnieści czyli Jakobini chcieliby wszystkich innych niby Pigmeyczyków zgnać. Lecz my wyrzekamy się rozumu, bez którego nic dobrego zrobić nie możemy. Bo nie już głupstwem, które tak bardzo wpływa do rad Konwencyi Narodowej, ani pugałami, któremi nawięcej teraz ona straszy, ale dobrym zdaniem i Rycerskim orężem woiować należy. Deputacya obrony, której WPan ten list okażesz, złożona jest z nikczemnych ludzi, wyjąwszy czterech albo sześciu. Mogłoby wojsko być rozdrażnione zbrodniami niektórych łotrów, a jednak dopuszczają onym jeszcze dalsze popełniać szkarady. Nie wiem, czyliby toż wojsko nie domagało się ich ukarania, idzie tu albowiem o całość Ojczyzny. Minister *Pache* okrutnym sposobem postąpił, gdy przeciwko wszelkiemu rozumowi kazał zburzyć Tornaku Cytadellę, przeto nie ma gdzie teraz Garnizonu trzymać. Bardzo nie rychło WPan zostałeś Ministrem, żebyś mógł wszystkie zdróżności w tak prędkim czasie poprawić.

Czytają drugi list tegoż *Dumouriera* 30. Marca do Ministra *Beurnonville* pisany.

Nieprzyjaciel uderzył na mnie wczora pod *Kerviam*. Chciał z boku mię atakować, lecz odpędzony ze strą. General *Touvenot* przybył mi na pomoc z *Hollandyi*. Część wojska nad *Rzeką de la Lys* zachował. Dezerce są wielkie. Nieporządek w najwyższym stopniu. Doradzasz mi WPan odwagę, nigdy iey nie postradam, i lękam się, żeby mię nieprzywiedli rychley do chwycenia się ostatnich sposobow Jakobini przez swe haniebne postęпки, niżli nasi nieprzyjaciele. Co tylko mówię, albo piszę, to wszystko wykrętnemi na złe tłumaczą wymysłami. *Sessya* d. 29. ostrzegła mię, czego się mam spodziewać. Ale Narod będą miał za śędziego. Jest to rzecz szka-

radna, że niektórzy poboczni zbrodniarze wpływa-
ją do Konw. Narod. Dekretów. To krwawe systema
długo trwać nie może. A ludzie poczciwi złączą
się z nami, aby przywrócić Zgromadzeniu Narodo-
wemu całą jego powagę. Daleki od tego jestem, gdy-
bym wszystkie osoby Konwencyi Narod. tych łotrów
spółnikami czynił. Niech ona wyrabia co się podo-
ba, jest część jeszcze Obywatelów dobrych składa-
jących Rzeczpospolitą. Nie nastąpi to, żeby mieli
Cambon, albo *Robertspierre* żyć długo haniebnymi
zbrodniami Rzpltą. Bo jeśli by to miało trwać daley,
pewnieby powstała domowa wojna, a takiego mo-
mentu najbardziej nieprzyjaciel czeka.

Pod ów czas to burzyciele wszelkiej spokojności
i porządku za podżeganiem szalonego zapалу niektò-
rych, staraliby się do tego nas przywieść, iżbyśmy
sami siebie wyrzneli aż do ostatniego.

Trzeba uwagi i roztropności, a wszystko się uła-
godzi, staraymy się umysły rozróżnione poiednoczyć,
a jeśli by takowe dzieło zbrodniczym było, jeśli by
uśłowanie to, aby się okropne uśmierzyły sceny, i
aby owe straszne przypadki, które morderstwami i
ustawiczną trwogą trapią Paryż, zaprzestały, można
zbrodnią i przeciw Ojczyźnie zdradą nazwać, ja
przyznaję się, że w tej mierze najwinniejszy.
Zadnego bowiem listu nie napiszę do W Pana, że-
bym tej prawdy nie wyświecał.

Czytają list trzeci tegoż do tegoż samego w *Saint*
Amand d. 31. Marca.

Dziś cofnąłem się z wojskiem na pola *de Bruix*,
i *de Maulde*. Przypisuję to niedostatkowi furazów,
iż nieprzyjaciel nas nie atakuje. Ma bowiem 20.
tysięcy kawalerji. Wszedłem w negocyacyą z *Xciem*
de Cobourg dla wyprowadzenia Garnizonów z *Bredy*
i *Gertruidenberg*, a tak ocalałem ludzi do 20. tysięcy
dla Ojczyzny mojej. Będę i za to potwarzany pe-
wnie, lecz dość mi na tym, że iey służę. Kommis-
sarze od Konwencyi przyśłani, Generała *Harville* arc-

sztowali, w tym samym czasie, gdy on za usługi swe największy spodziewał się nadgrody. Dokądże to chcą takimi zayść postępami? Zda się, że igraszkę z ludzi stroją, nad przepacią sami ostatniey zguby stojąc. Nasi woluntaryusze daley służyć nie chcą. Do swych domow żadaia wrócić się. Starzy nasi ochotnicy, albo zabici są, albo ranieni, mamy tylko samych rekrutów żołnierskiey sztuki nie znających, i bez karnych. Departamenta w opiniach swych podzielone są, skargi wszędy zachodzą na Kommissarzów, że przymuszają wodzow, aby plan od nich przywieziony Kampanii był przyjęty. że każą Generalow aresztować, i przez tę dziwną rewolucyina władzę przerabiaia Prawodawców, na władzę wykonawczą, a tym samym wszelki porządek przewraciają. Czas iest przyspieszyć pokoy, iesli nie chcemy, aby Rzplta była od nieprzyjaciół zajęta.

Po przeczytaniu rozkazuie, Konwencya, aby te wszystkie listy były wydrukowane. Na wniosek zaś *Cambona* dekret stawa, iżby wszystkie pisma stosujące się do *Dumouriera* od samego weyścia iego na Ministerium były przez druk ogłoszone.

Gdy na to stanął Dekret, *Lacroix* wiele skarg na *Dumouriera* zanosi. Nakoniec o dozwole nie przeczytania kopii listu do Administratorów pułnocnych później pisanego doprasza się. Pozwała Konwencya. Czyta *Cambon*: Obywatele Administratorowie! Tyrania, morderstwa, zbrodnie wszelkiego rodzaju do najwyższego wygórowały stopnia w Paryżu. Anarchia najniegodziwsza nas trawi pod maską świętey wolności. Im niebezpieczeństwa są większe, tym Konwencya Narodowa szkaradnieyszym tyranstwem chce bydz zhańbioną. Odważyłem się iey całą prawdę wyłuszczyć w mym liście d. 12. Marca pisanym. Zaraz *Marat* i *Robertspierre* skazali głowę moję pod miecz katowski. Czterey Kommissarze wysłani byli, aby mię aresztowali, albo raczey, aby się mię pozbyli. Minister wojenny do nich się przyłączył *Bour-*

nonville, którego ja sprawcą byłem całej fortuny. Ten chciał mię zabić. Żołnierze moi wpadają w zapał, i gdybym ich porywczego nie wstrzymał zapędu, jużby po nich było. Kazałem aresztować, i odesłałem ich na miejsce bezpieczne, aby w zastrawie byli przeciwko wszelkim usłowaniom, któreby chciało przeciwko mnie uskutecznić. Nie opóźnię marszu do Paryża, iżbym okrutną przytłumił anarchią, która tam panuje. Roku 1789. poprzyśięgliśmy zachować konstytucyą stałą, ale od tego czasu dość nas ukarały tysiączne potym nieszczęścia za zgwałcenie przyśięgi naszej. Jak tylko wrócimy się do tej Konstytucyi, pewny jestem, że wojna obca i domowa nas trapić zaprzestanie. Będę obrońcą Paryża, i owszem Francyi całej, a przyśięgam, że daleki jestem od przywłaszczenia sobie Dyktatury. Obowiązanie się zrzec się zaraz wszelkiej publiczney funkcyi, iak tylko znieścóżęścia wyrwę ginącą Ojczyznę moję.

(podpisano) *DUMOURIER General en Chef woysk Południowych.*

Przeczytawszy *Lacroix* mówi: Po takowym liście odebranym, bardzo wiele potym względem *Dumouriera* szczegółów mi doniesiono. W wigilią z *Tournay* woysk naszych wyścicia, Generał Austriacki *Clairfait* był na obiedzie u *Dumouriera*. Wiem też i to, że przed cosnieniem się naszych z *Bruxelli*, z wielą Pruskimi officerami miał sekretną konferencyą.

Jeżelim więc przez niełaki czas względem Patryotyzmu *Dumouriera* był oszukany, miałem spółników takowego błędu wielu Obywatelow. Zdałem wam sprawę z moich zamyśłow, mów i postępków, mnie mam, iż usprawiedliwiony jestem w opinii waszey.

Boyer Fonsfede czyta list Generała *Custina* dnia 30. Marca pisany. Uczyniwszy rapport o bitwie przegranej, której przyczyna była Grenadyerów pierzchliwość, a Generała *Neuwingera* ordynansom nieposłuszeństwo, donosi *Custine* że mnóstwo kawaleryi

pruskiey przymusza go na inne przeniesć się stano-
wisko. Z *Worms* ku *Landau* marsz obraca. *Mogun-
cya*, dodaje, pod rządem dobrego Patryoty, w stanie
jest naylepszym obrony.

Czyta 2gi list *Custina*, w którym Generał uskarża się
na Generała *Destournelle*, iż nie był iego rozkazom
posłuszny pod pretextem iakoby rozkaz odebrał wy-
rażny od *Beurnonvilla* z kraju *Bipontyńskiego* ustąpić.
Ta zdrada mówi *Custine*, przymusiła mię cofnąć się.
Wojsko Pruskie i Haskie tuż następowało za mną.
Uderzyłem na nie, wiele naszych batalionow na ba-
gnety poszło, złamaliśmy nieprzyacielskie szyki.
Cofnęli się przeciwnicy zostawiwszy na poboiewisku
600. koni, i wielką liczbę ludzi. Nasza artyllerya
zwyczajną swą żywością i odwagą straszną w nie-
przyjaciolach sprawiła klęskę.

Zostawiłem w *Moguncyi* 20. tysięcy garnizonu. Wo-
jsko jest kommanderowane przez Patryotów naygor-
liwszych biegłych w sztuce wojenney. Miasto w ży-
wność jest więcej niż na cały rok opatrzone. Wo-
jsko Rzpltey pozycyą ma ndywybornieyszą.

Kończy list swoy *Custine* prozbą, aby na mieyscu
iego Konwencya innego Generała wyznaczyła. Pi-
sze, że niepodobna mu po tak wielkich zdradach
bydź Kommandantem, rzuca podeyrzenia wielkie na
Beurnonvilla patryotyzm.

Za wnioskiem *Fonfreda* Konwencya dekretuje, że
Custine jest wezwany imieniem dobra powszechnego
i ocalenia Oyczyzny, aby przy kommandzie został.
Dekretuje, aby Generał *Destournelles* był aresztowany.

Konwencya zatym wyznacza za wojennego Mini-
stra Obywatela *Bouchotte* kommandanta Fortecy *Cam-
bray*, na mieyscu *Beurnonvilla*.

Za wnioskiem podanym od Deputacyi bezpieczeństwa
publicznego, stawa Dekret następujący.

Konwencya Narodowa uważając, iż wszystkie pra-
wa Narodów są zgwałcone przez zatrzymanie w obo-
zie Xcia *de Cobourg* 4rech Kommissarzów i Ministra

Beurnonville, którzy nie mogli żadnym sposobem za niewolników bydź poczytani wojennych, i gdyby Generałowie Austriacy zachowali prawidła sprawiedliwości, które wiążą Narody wojnę między sobą, nawet prowadzące, przywróciliby tych Urzędników publicznych do wolności, którey Rokoszanin Generał z ostatnią podłością i zdradą onych pozbawił.

Uważając, iż *Xrzc de Cobourg* nie może mieć żadnego pretextu, którymby wymówił tę sprawę buntowniczą, gdy wszyscy niewolnicy wzięci mocą oręża z takimi byli zawsze traktowani względami, iakie ludzkość sama doradza, a prócz tego, iż na Obywatelow Reprezentantów ludu, czyli Urzędników publicznych nigdy padać niepowinna zemsta.

Uważając nakoniec, iż sprawiedliwość i ludzkość sama wyciąga, iżby Konwencya wszelkich użyła sposobow, aby uprzedzić zawczasu użycie ostatnich sposobów, na które mógłiby narazić kommissarzów zostających teraz w ich mocy, dekret następujący stanowi:

Franciszek Xawery Hr: *d'Aversberg*, i August Hr: *de Linange* oba z Familii Xcia *de Cobourg* mający głos na Seymie Ratyzbońskim, teraz niewolnicy wojenni w mieście *Rimach* trzymani, tudzież dwaj *Labarne* Bracia, kuzyni Generała *de Clairfait* teraz w areszcie będący w *Valenciennes*, Karól *Deldinac* Hr: *de Linange* *Vinterbourg*, Karól jego syn dziedzic Hrabstwa, i Fryderyk Hrabia *de Linange*, wszyscy trzy mający także głos na seymie Ratyzbońskim, a trzymani w *Landau*, będą przeprowadzeni do Paryża, iżby tam byli w zaślawie u Narodu Francuzkiego, póki wolność niebędzie przywrócona 4rem Kommissarzom Konwencyi Narodowej, i Ministrowi *Beurnonville*.

Z *Douvay* i *Valenciennes* donoszą Kommissarze że kilka batalionów gdy uchodził *Dumourier*, ognia do niego dawało, i konia pod nim ubito, oraz Adjutanta jego zastrzelono: Artyllerya cała się utrzymała, i część

kassę wojennej, to jest pułtora miliona liwrow, lecz większą część *Dumourier* uwiozł.

Dnia 8. t. m. Deputacya sekcji *Bonne nouvelle* przed kratkami stanęła, żądając, aby Reprezentanci, *Brissot*, *Gensonné*, *Vergniaux*, *Guadet*, *Barbaroux*, &c. iako poprzy sięgęzeni *Dumouriera* przyiaciele pod miecz byli skazani. Jedni przeciwni byli, inni się cieszyli z tego. Po wielu sporach dekretowano: 1mo. Aby wszyscy którzy chcą konwencyi Narodowej Reprezentantów oskarżać, przed Kommissją powszechnego bezpieczeństwa to czynili. 2do. Prawodawcy przekonani o zdradę Narodu, mają zaraz być do sądu Rewolucyjnego oddani. Rozruchy w Bretanii dotąd nie ustają. Jest wiadomość pewna, że Anglicy dla wsparcia tamecznych rokoszantów posyłają na statkach przewozowych wojsko. Naywyższym jest komendantem buntowników *Gaston*.

Doprasza się *Mantay*, Gen: *Valence*, aby żona, dzieci, i obywatelka *Montesson* wareszt były wzięte, dekretowano.

Chateau Landon żąda, iżby podobny Dekret przeciwko żonie *Filippa Egalité*, i Obywatelce *Syllery* nastąpił. (Zgodzono się.)

Wnosi jeden z Reprezentantów, aby Obywatelów *Sillery*, i *Egalité*, obu Deputowanych Konwencyi Narodowej strzeżono, iżby nie wolno im było za Paryż wychylić się. Dekretowano.

H O L L A N D Y A.

Z Hagi d. 13. Kwietnia. Kommissarze Francuzcy i Minister Wojenny *Bournoville* już do *Mastrycht* przyprowadzeni, każdy w osobnej osadzonej stancyi; 50. żołnierzy jest zawsze u nich na straży.

N I E M C Y.

Z Frankfurtu d. 18. Kwietnia. Onegdaj zrana o godzinie 5. wypadło z Moguncyi 5000. Francuzów aż do wsi *Wissenau* na Cesarzkich, lecz po znacznej stracie, aż pod same armaty miasta odpędzeni są przez ułanów Austryackich. Wieś cała w perzynę jest obrócona.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 30. Kwietnia 1795. Roku.

FRANCYA.

Z Paryża d. 10. Kwiet: Nakoniec odebrała Konwencya Narod: o przeysciu *Dumouriera* do Austryakow wiadomość. Zakładzą różne żądania. *Burbonowie* nieprzyjaciele wnoszą, aby wszyscy z tey familii przez czas wojny w zakładzie zostawali, a potym aby na zawsze z kraiu wypędzeni byli. Stawa dekret, aby *Egalité* do Opactwa był zaprowadzony, który potym do *Marsylii* wyftany pod zaręczeniem zwierzchności tam zostawać ma z młodszym synem. Bez wątpienia i *Xzede Conti* tam poydzie. Kommissya do sprawy *Rolanda* powtórnie wyznaczona. Kommissya bezpieczeństwa składaia osoby *Danton*, *de La-croix*, *Cambon*, *Linnet* i inni. Wielkiey rzeczy spodziewaia się po nich. *Thuriot* mówi: Kosztować będą wiece, pieniądze rozproszą, lecz niech skarb cały wyniszcza, byleby wolność ratowali. Ta władza nie jest to żadną Dyktaturą, odżywa się *Marat*. Dyktatura bowiem jest przemoc, która milczeć na wszystko bezprawia człowiekowi każe. Ale ta Kommissya jest dla nas wcale do terażniejszych okoliczności stosowna, którą zniesć każdego czasu mamy prawo. Boię się wprowadzie, aby nadto gwałtowną nie była, iednak wolność i przez gwałt nawet umacniać trzeba. Ten to szczegulnie ieden pozostaie moment, w którym przemiiiający wkrótce despotyzm na mieyscu wolności znajdować się powinien tym końcem, aby tyranią wyniszczyć Królów.

Cała góra, i lewa strona, oraz galerye najmocniej to zdanie *Marata* oklaskami potwierdzaią. Pierwszy więc dekret stawa w Konwencyi na wniosek tey

Kommissyi, aby przy każdym woysku był Kommissarz z nieograniczoną mocą uważania czynów Generala.

Wyspy *Martinique*, *St Lucie*, *Guadeloupe*, i *Tabago* są w spokoynosci, i już za Rzeczpospolitą Francją uznały.

N I E M C Y.

Z *Manheimu* dnia 4. *Kwietnia*. General *Wurmsor* przez *Ren* się przeprawił.

W *Ketsch* z 7,000. *Austryackiego* woyska przy-maszerował do *Spiry*, zkąd wyszli wprzód *Francuzi* cofając się do *Landau*.

Woyska *Hessen-Kasselskie* i *Saskie* już są także za *Renem*. Spieszą *Pruskiemu* na pomoc.

Xże *Hessen-Darmstadt* na czele woyska własnego 5,000. ludzi za *Ren* także o milę od *Manheimu* przeprawił się, i do *Worms* przybył, zkąd także ustatpili *Francuzi*, spalivszy magazyny w tym mieście i w *Franckeuthal*.

Donoszą, iż *Cesarscy* z *Francuzami* bitwę ztoczyli między *Naustadt* i *Landau*. Pod armaty tej fortecy z stratą cofnęli się *Francuzi*, a *Cesarscy* wroczyli aż do *Alsacji*.

Z *Akwizgranu* d. 11. *Marca*. Plan Generala *Dumouriera*, z woyskiem do *Paryża* maszerować odmienił się. Nadeszłe mocne korpus ze środka *Francji* woluntaryuszow przeciwko niemu wysłane, po krwawey bitwie z kawalerją iemu przychylną zasłzley, przy-musiło go w nieporządku do *Dornik* casnąć się do *Austryakow*. Potym *Dumourier* z Generałem *Egalité* i iego siostrą dnia 5. t. m. do *Monf* do *Xcia Coburga*, a General *Valencé* dnia 7 t. m. do *Bruxelli* przybyli.

Dyaryusz woyska *Pruskiego* przy *Cassel* nad *Renem* stojącego.

Dnia 1. *Kwietnia* praca około szanćow trwała. Zbiegowie liczni do nas przybyli. *Francuzi* miny wysypali dla wysadzenia sztyldwachow polnych *Saskich* i kawalerji. *Utarozki* do południa trwały, *Francuzi*

cuzi za pomocą Infanteryi odpędzeni, z strony Sas-fow 3. lekko rannych. Po południu Sasi oboz za-łożyli; szańce wyfypali, i haubice z armatami po-rozstawiali.

Dnia 2. Kw: szańce sypano, utarczki między for-pocztami przez cały poranek trwały. Strata z oby-dwoch stron nie wielka.

Dnia 3. na samym świtanie kilka set Francuzkie-go woyska okazało się. Karabinierowie Sascy z In-fanteryą staneli dla dania odporu, i rozpędzili Fran-cuzów, którzy 5. zabitych, a 15. rannych porzuci-li, z strony Sasfow 3. lekko rannych. W nocy Fran-cuzi dwie armaty od 24. funtów z *Moguncyi* do *Cassel* przyprowadzili, z których do obozu Saskiego chociaż bezskutecznie ognia dawali, a ku wieczorowi ciż Francuzi rozłożyli oboz o 217. namiotach między *Cassel* i szanćami od *Renu*.

Dnia 4. i 5. dezenterów nieco przybywa do na-szego woyska. Francuzi kilkakrotnie strzelają na Sa-ski oboz, straciwszy kilku zabitych cośaia się.

Dnia 6. Francuzi to do Pruskiego, to do Saskie-go strzelają obozu bezskutecznie, na reszcie pomy-kaia swój oboz Sasi, pikiety i szyldwachy na miey-scu zostaią.

Dnia 7. praca koło szanćów skończona. Dezer-terów kilku przybyło. Nieprzyziaciel do obozów Pru-skiego i Saskiego ognia bezskutecznie daie.

Dnia 8. i 9. zbiegowie do nas przybywaią. Ku wieczorowi Nieprzyziacielskie straże z Jegrami pie-chotnemi ku okolicom *Kostheim* przybywaią. Tych komenda infanteryi i strzelców Pruskich odpędziła.

Dnia 10. nic nie zażzło osobliwszego.

Dnia 11. nieprzyziaciel mając 12,000. ludzi na 3. kolumny rozdzielone napada na naszych. Naypierwszy attak przy *Kostheim*, a reduta naywiększa przy *Mos-bach* wysypana była. Poszczęściło się nieprzyziacie-lowi przy pierwszym attaku zabrać część artylleryi między temi redutami i prawym skrzydłem obozu

Heskiego leżącą. General Leutnant *Linde* Elektora Salskiego, wspierał ile mogąc Hessów napadających na nieprzyjaciela z trzema batalionami Infanteryi, a 2ma Kawaleryi. General *Schörfeld* jeden batalion Infanteryi, 3. Kawaleryi w sukurs posłał. Nieprzyjaciel 1. armatę 2. funtową stracił.

Forpocztę przy *Biberich* atakowane były. Major *Szpitznase* z kompanią Jęgrów obronił one, a nieprzyjaciel 60. ludzi na placu zostawiwszy, cofnął się. Znowu korpus z 4.000. ludzi złożone z 4ma armatami *Kosheim* atakowało, gdzie nie znalazłszy odporu żadnego, bramę wyłupawszy wpadło. Ale w krótkce od Generala *Hutyngoffa* z 2ma batalionami pod zastoną bateryi wypędzone. Strata obu stronna w niewolnikach i rannych do 20 kilku wynosi, lecz w zabitych nieprzyjaciel do 200. my do 20. liczymy, między któremi zastawiony officer Porucznik *Borstell* z Regimentu *Cronsantz* znajduje się.

Dnia 12. *Moguncya* z brzegu lewego *Renu* mocniej ścisniona; nim do tego przyszło, zaczęto ugodę o poddanie, lecz bezskutecznie, a zatym d. 13. odebrał General *Kalkreuth* dyspozycyą od Króla ku *Moguncyi* bardziej się pomykać.

Dnia 14. Woyska Cesarские, Pruskie, Saskie i Haskie na przeznaczonym o godz. 8. jazdy oddalonym mieyscu stały. Król Pruski, Xże Brunświcki do *Dingshof* udali się, i woysko swoje tam ściągnęli. Cesarские zaś ku pagórkom *Hochstheim* i *Lübenheim* pomknęły się dywizye, które z rozkazu Generala *Kalkreuth* założyły tamże obóz.

Z *Bipontu* d. 11. Kwietnia. Po wyjściu z Xięstwa tutejszego Francuzow, Pruskie i Haskie woyska cały kray nasz zaięły. W *Hombourg* niektóre regimenta, i tu w mieście od wczorajszego dnia Pruskie stoją.

DONIESIENIE.

Na długiej ulicy w kamienicy Potkańskich zwanej, w podwórzu Magazynie skorzanym i różnych towarow Krajowych, znajduje się partya Wód solcerskich świeżo przybyłych, kupującym one partjami, za cenę niższą spuszczone będą, od jedney zaś butelki do 20. a fl. 4. i pul, od 20. do 50. a fl. 4. i pul nad 50. a fl. 4.